

AKT ODDANIA SIĘ MATCE BOŻEJ
PRZEZ PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO
INSPIRACJĄ MARYJNĄ DLA DIAKONÓW STAŁYCH W POLSCE

25 września 1953 r. około godz. 22.30 zaczęto dobijać się do bramy domu arcybiskupiego przy ul. Miodowej w Warszawie. Bezprawną decyzją rządu z 24 września prymas Stefan Wyszyński został zawieszony w posłudze arcybiskupiej oraz postanowiono go usunąć z Warszawy¹. Krótko po północy, czyli już 26 września, prymas został wywieziony ze swojej siedziby i we wczesnych godzinach porannych znalazł się w Rywałdzie. Umieszczono go w jednej z cel kapucyńskiego klasztoru. Nie przebywał tu długo, 12 października przewieziono go do pobernardyńskiego klasztoru w Stoczku, nazywanym często Warmińskim lub Klasztornym. W miejscu tym 8 grudnia 1953 r. dokonał aktu osobistego oddania się Matce Bożej².

Prymasowskie zawierzenie Maryi wydało wiele owoców. Można powiedzieć, że miało ono ogromne znaczenie nie tylko dla życia duchowego prymasa, ale również dla całej jego posługi pasterskiej, a szerzej także dla Kościoła w Polsce³. Odwołując się do wydarzenia sprzed blisko siedemdziesięciu lat chcemy poszukać w nim inspiracji dla nowego powołania w Kościele w naszym kraju, mianowicie powołania diakona stałego. Jestem bowiem przekonany, że maryjne zakorzenienie diakonów stałych powinno być jedną z najważniejszych odsłon ich drogi wiary.

Przypomnimy, że w historii obecności diakonów stałych w Kościele w Polsce od początku spotykamy odniesienia do Matki Bożej. Zauważmy, że nie jest to zjawisko ani przypadkowe, ani wyjątkowe. Wiele rodzących się wspólnot, powstających nowych dzieł w Kościele, czy w końcu konkretnych powołań, ma w swojej historii odniesienie do Najświętszej Maryi Panny. Maryja była i jest swoistym punktem odniesienia, a nawet fundamentem, na którym wznosi się różne budowle na drodze wiary. Ale przede wszystkim, Maryja wchodzi najpierw w historię powołania konkretnego człowieka, gdyż on tu jest najważniejszy. I tak dochodzimy do powołania

¹ Zob.: M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 1, Warszawa 1994, s. 656–669; J. Żaryn, *Aresztowanie Prymasa Polski – okoliczności, przebieg, konsekwencje (1953–1956)*, „Studia Prymasowskie”, t. 1: 2007, s. 47–69; E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 201–202.

² S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 1995, s. 48.

³ Zob. Z. Grzegorzewski, *Prymas Wyszyński – człowiek zawierzenia*, „Biblioteka Kaznodziej-ska”, t. 141: 2001, nr 5, s. 148–188; T. Siudy, *Duchowość maryjna w życiu i nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, w: *Duchowość Prymasa Tysiąclecia*, red. J. Machniak, J. Gogola, Kraków 2002, s. 77–90; J. Zabielski, *Kardynał Stefan Wyszyński – „męczennik zawierzenia”*, „Studia Prymasowskie”, t. 6: 2012, s. 19–33; R. Wyszomirski, *Maryjna droga kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, t. 34: 2015, nr 1, s. 47–65.

diakonów stałych. W niniejszym artykule spojrzymy właśnie na ich przeżywanie wiary w perspektywie zawierzenia Matce Bożej przez prymasa⁴.

NIEWOLNIK MARYI

Przebywając w uwięzieniu w Stoczku prymas Stefan Wyszyński przez trzy tygodnie przygotowywał się do bardzo ważnego dla niego wydarzenia. Pod datą 8 grudnia 1953 r. w *Zapiskach Więziennych* czytamy: *Przez 3 tygodnie przygotowywałem duszę swoją na ten dzień. Idąc za wskazaniem błogosławionego Ludwika Marii Grignon de Montfort, zawartymi w książce: O doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny – oddałem się dziś przez ręce mej Najlepszej Matki w całkowitą niewolę Chrystusowi Panu. W tym widzę łaskę dnia, że sam Bóg stworzył mi czas na dokonanie tego radosnego dzieła. Postanowiłem sobie, że pierwszą parafię, którą będę mógł erygować, uczczę tytułem „Bożego Macierzyństwa Maryi”⁵.*

Dalej w *Zapiskach* spotykamy tekst, który Prymas Tysiąclecia zatytułował: *Akt osobistego oddania się Matce Najświętszej*. Poniżej przytaczamy jego treść:

Święta Maryjo, Bogurodzico Dziewico, obieram sobie Ciebie za Panią, Orędowniczkę, Patronkę, Opiekunkę i Matkę moją.

Postanawiam sobie mocno i przyrzekam, że Cię nigdy nie opuszczę, nie powiem i nie uczynię nic przeciwko Tobie. Nie pozwolę nigdy, aby inni cokolwiek czynili, co uwłaczałoby czci Twojej.

Błagam, przyjmij mnie na zawsze za sługę i dziecko swoje. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach duszy i ciała oraz w pracy kapłańskiej dla innych.

Oddaję się Tobie, Maryjo, całkowicie w niewolę, a jako Twój niewolnik poświęcam Ci ciało i duszę moją, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych uczynków moich, zarówno przeszłych jak i obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i w wieczności.

Pragnę przez Ciebie, z Tobą i dla Ciebie stać się niewolnikiem całkowitym Syna Twojego, któremu Ty, o Matko, oddaj mnie w niewolę, jak ja Tobie oddałem się w niewolę.

Wszystko, cokolwiek czynić będę, przez Twoje ręce Niepokalane, Pośredniczko łask wszelkich, oddaję ku chwale Trójcy Świętej – soli Deo!

⁴ O duchowości maryjnej w powołaniu diakona stałego zob.: W. Rozynkowski, *O zawierzeniu Maryi diakonów stałych*, „Diakon”, t. 16–17: 2019–2020, s. 55–62; tenże, *Każdy diakon będzie patrzył na Maryję – o duchowości maryjnej diakona stałego*, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, t. 2, *Powołanie – postługa – duchowość*, red. W. Rozynkowski, Pelplin 2020, s. 167–178.

⁵ S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 47–48.

*Maryjo Jasnogórska, nie opuszczaj mnie w pracy codziennej i okaż swe czyste Oblicze w godzinę śmierci mojej. Amen*⁶.

Jak widać w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny prymas dokonał aktu oddania się w niewolę Matce Bożej. Przygotowywał się do tego wydarzenia czytając teksty św. Ludwika Marii Grignion de Montfort (1673–1716), a dokładnie na jego słynny *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Dzieło to jest jednym z najbardziej znanych tekstów maryjnych na świecie.

Zawierzenie prymasa Maryi miało ogromne znaczenie przede wszystkim dla niego samego, dla jego życia wewnętrznego i duchowości, dla rozumienia powołania oraz miejsca w Kościele. Oddanie Maryi stało się wręcz punktem odniesienia do całej historii jego życia. Nie można również nie zauważyć, że ta wyjątkowa duchowa więź Prymasa Tysiąclecia z Matką Bożą odcisnęła się w życiorysach wielu osób, a szerzej także na całych powojennych dziejach Kościoła w Polsce⁷.

PEWNA DROGA DO MARYI

Każdy, kto dotyka historii Prymasa Tysiąclecia oraz dziedzictwa, które po nim zostało, bardzo szybko natrafia na maryjną odsłonę jego w życia. On przecież wszystko postawił na Maryję⁸. Wymowa świadectwa prymasa jest w tym względzie niezwykle obfita i intensywna. Można ją nawet nazwać prowokującą dla tych, którzy poznają kolejne wydarzenia z jego życia, z których to w Stoczku z końca 1953 r. było i ciągle jest bardzo brzemienne.

Co przywołana historia, a szerzej całe maryjne życie prymasa, może oznaczać dla diakonów stałych? Jak oni mogą je odczytać? Zetknięcie się z prymasem może zaowocować przede wszystkim pytaniem o ich osobistą relację z Maryją. Jaka ona jest? Co można o niej powiedzieć? Diakoni mogą nawet doświadczyć wewnętrznego przynaglenia aby zmierzyć się z tymi, lub podobnymi pytaniami. Ostatecznie więc oddanie się Matce Bożej w niewolę przez prymasa może być dla diakonów stałych pewną drogą prowadzącą do spotkania z Maryją.

⁶ Tamże, *Zapiski więzienne*, s. 48.

⁷ Zob.: P. Nitecki, *Kontekst społeczny i eklezjalny Aktu oddania się Prymasa Stefana Wyszyńskiego Matce Najświętszej w Stoczku Warmińskim*, w: *Przez Akt oddania do zawierzenia Maryi w trzecim tysiącleciu*, red. Z. Jabłoński, J. Pach, Jasna Góra – Częstochowa 2004, s. 38–47; J. Strojny, *Teologiczny wymiar Aktu oddania Matce Najświętszej*, w: tamże, s. 48–58; M. Chmielewski, *Duchowość Aktu oddania Matce Bożej*, w: tamże, s. 59–70; J. Pach, *Od indywidualnego wymiaru Aktu oddania się Prymasa Wyszyńskiego Matce Bożej w Stoczku Warmińskim do społecznych i eklezjalnych zawierzeń jasnogórskich Jana Pawła II*, w: tamże, s. 71–98.

⁸ Zob.: S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Warszawa 2007.

MARYJA POMAGA ZOBACZYĆ DZIEŁA BOGA

Podczas mszy św. celebrowanej na Jasnej Górze 5 sierpnia 1974 roku z okazji 50-lecia święceń kapłańskich prymas odwołał się do zawierzenia Maryi w Stoczku, tak je po wielu latach zinterpretował: *Gdy przebywałem w Stoczku, zawarłem z Matką Najświętszą dziwną umowę. Powiedziałem Jej: gdyby Bóg pragnął, abym kiedykolwiek wrócił do służby w powierzonych mi archidiecezjach, to pokornie proszę, żeby to było albo w dniu Matki Najświętszej, albo w Jej miesiącu. Wolę nawet dłużej poczekać, byleby to się spełniło. Może stawianie takich wymagań byłoby zuchwałe, zwłaszcza, że biskup ma obowiązek wracać do diecezji, gdy przeszkody niepokonalne ustąpią. Jednak dobry Bóg dał mi łaskę: zostałem uwolniony w październiku, w sobotę. Miałem wówczas sprawdzian, że nie był to owoc jakichkolwiek ludzkich zabiegów – broń Boże, moich! – tylko taka była wola Boga. Jest to potwierdzenie, że człowiek jest na właściwej drodze, gdy idzie za Maryją, która zawsze ukazuje nam Chrystusa i mówi: „Cokolwiek wam (Syn mój) każe, czyńcie”⁹.*

Przywołana prymasowska interpretacja zawierzenia Maryi, a dokładnie jego owoców, widocznych dzieł Boga, może być bardzo bliska diakonom stałym. Dlaczego? Nie mam wątpliwości, że obecność tego powołania, choć związana z decyzjami i staraniami konkretnych osób, przede wszystkim samych diakonów, czy biskupów, którzy udzielił im święceń, jest jednak głównie realizacją woli Boga. To On tak chciał, przejął inicjatywę, sprawił, pomimo licznych trudności, długiej drogi od pierwszych święceń w Kościele (w 1968 r.), aby to powołanie pojawiło się i w naszej wspólnotce wiary. I do takiego patrzenia, a właściwie zawierzenia Bogu przekonuje nas Maryja, podobnie jak czyniła to w życiu prymasa, który oddał się Jej w niewolę. Dzięki powierzeniu się Matce Bożej, szukaniu u Niej pomocy, tak jak przed kilkudziesięciu laty uczynił to prymas, a dzisiaj czynią to diakoni stali, mogą oni łatwiej odczytać wolę Bożą względem ich życia i zobaczyć jej owoce.

MARYJA NA TRUDNY CZAS

Prymas Stefan Wyszyński tak po 25 latach zinterpretował zawierzenie Matce Bożej w Stoczku: *8 grudnia upłynęło 25 lat, gdy w Stoczku na Warmii zrozumiałem znaczenie Matki Najświętszej w Kościele polskim, jako siły jednoczącej, siły, w imię której można poruszyć Polaków i zmobilizować ich dla każdej wielkiej i słusznej sprawy. Wtedy to oddałem się Matce Najświętszej w Jej macierzyńską niewolę. Gdy później zacząłem głosić ideę niewolnictwa Maryi w Polsce, Bracia odważni, choć małoduszni powiedzieli: Na tym punkcie Prymas się potknie. A tymczasem stało się inaczej... Na początku tak zwanej kłęski trzeba zawsze postawić na Maryję (Warszawa, 23 grudnia 1978 r.)¹⁰.*

Inny komentarz prymasa do oddania się Matce Bożej w niewolę spotykamy w jego osobistych zapiskach z początku 1966 r. Przywołując ataki władz komunistycznych na niego oraz cały episkopat po liście do biskupów niemieckich za-

⁹ S. Wyszyński, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984, s. 365.

¹⁰ S. Wyszyński, *Kimże jest człowiek...*, Warszawa 1987, s. 49, nr 79.

notował następujące słowa: *Jestem niewolnikiem Maryi nie dla pięknych słów. Na wszystko, czego Bóg ode mnie zażąda, jestem zawsze gotów*¹¹.

Wybitny mariolog francuski ks. René Laurentin zadał kiedyś pytanie prymasowi Wyszyńskiemu o genezę żywotności Kościoła w Polsce w tak trudnym komunistycznym okresie. Prymas odpowiedział: Przecież to Matka Boża. I pojąłem, że to wszystko wynikało z aktu oddania się w niewolę Chrystusowi przez Maryję, którego Prymas Polski dokonał 8 grudnia 1953 r., w czasie gdy uwięziony, odcięty od swojej diecezji i jakiegokolwiek możliwości prowadzenia jej, czuł się zupełnie bezsilny¹².

Przywołane powyżej słowa ukazują nam, że oddanie Maryi było dla prymasa drogą do wyjścia z trudnej i beznadziejnej sytuacji, i to zarówno dla niego samego, jak i całego Kościoła w Polsce. Możemy więc odkrywać Prymasa Tysiąclecia jako tego, który jest orędownikiem trudnym momentów życiowych. O. Zdzisław Kijas w jednym z wywiadów powiedział, że prymas, dzięki swojemu doświadczeniu życiowemu: *może być patronem osób, które znalazły się w trudnym położeniu materialnym czy duchowym, które czują, że są w sytuacji bez wyjścia. Ludzi, którzy mają wielkie życiowe ideały, lecz jednocześnie czują, że wiatry przeciwne są nazbyt mocne. Prymas pokazuje bowiem swoim życiem, że nigdy nie należy tracić nadziei*¹³. Kontynuując powyższe słowa możemy dodać, że nadzieję prymasa podtrzymywała Maryja.

W tej przywołanej maryjnej historii prymasa, odczytanej zarówno jego własnymi słowami, jak i przez tych, którzy dotykali jego życia, mogą się bardzo dobrze odnaleźć diakoni stali. Zawierzenie Maryi w Stoczku może pomóc im, być dla nich zachętą, inspiracją, do ciągłego odkrywania wartości swojego powołania, pomimo doświadczania braku jego zrozumienia, a nawet braku akceptacji¹⁴.

Zawierzenie Maryi pomaga diakonom stałym, podobnie jak to było w przypadku prymasa, zobaczyć właściwą perspektywę swojego powołania, czyli perspektywę łaski Pana. Maryja sprawia, że nie muszą oni drętwieć ze strachu o swoje powołanie, to Ona daje im wewnętrzne przekonanie, że są we właściwym miejscu. I nawet jeżeli przeżywając swoje powołanie są oni poturbowani i poranieni, to nie są sami, jest z nimi Maryja, a więc są we właściwych rękach.

Z PRYMASEM TYSIĄCLECIA ZAWIERZAMY MARYI

Historia, która wydarzyła się 8 grudnia 1953 r. w Stoczku, stała się inspiracją dla wielu, także dla diakonów stałych, do zawierzenia Maryi swojego powołania. Zauważmy, że Matka Boża właściwie od samego początku wpisała się w obecność

¹¹ S. Wyszyński, *Zapiski milenijne. Wybór z dziennika „Pro memoria” z lat 1965–1967*, Warszawa 2001, s. 30.

¹² R. Laurentin, *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, Częstochowa 1989, s. 6.

¹³ E.K. Czaczkowska, *Prymas Wyszyński. Wiara, nadzieja, miłość*, Kraków 2020, s. 228.

¹⁴ Zob.: D. Chmielewski, „Kwiatek do kożucha”, czyli rzecz o diakonacie stałym, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, t. 2, *Powołanie – posługa – duchowość*, red. W. Rozynekowski, Pelplin 2020, s. 95–119.

powołania diakonatu stałego w Kościele w Polsce¹⁵. Pierwsze święcenia diakonatu stałego w naszym kraju odbyły się 6 czerwca 2008 r. w Toruniu¹⁶. Przypomnijmy, że miały one miejsce w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Tak więc pierwsze święcenia diakonatu stałego w Polsce, odbyły się przed obliczem Maryi. Przed tym samym wizerunkiem w 2015 r. diakoni stali, którzy na początku lipca przeżywali swoje rekolekcje w Przysieku pod Toruniem, dokonali zawierzenia swojej posługi Matce Bożej Nieustającej Pomocy.

Od 2016 r. diakoni stali posługujący w Polsce przeżywają na Jasnej Górze swój adwentowy dzień skupienia. Spotkanie rozpoczyna się Eucharystią w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. A z zakończeniem spotkania związany jest akt zawierzenia Maryi wszystkim diakonów stałych posługujących w Kościele w Polsce. Tym, który nadal zachęca i inspirowa do podjęcia aktu jest kard. Stefan Wyszyński. Można bowiem powiedzieć, że diakoni stali w Polsce wzrastali i dojrzewali do podjęcia osobistego oddania się Maryi pod wpływem zawierzenia Prymasa Tysiąclecia.

Poniżej przytaczam tekst *Zawierzenia diakonów stałych w Polsce Matce Bożej Jasnogórskiej*, który został odczytany w kaplicy Cudownego Obrazu w dniu 30 listopada 2019 r., a następnie został złożony w archiwum jasnogórskim:

Służebnico Pańska z Jasnej Góry! Przed Twoje oblicze na Jasnej Górze przychodziło wielu, zawierzali Tobie swoją historię, swoje powołanie, swoje życie. Królowie zawierzali kraj, biskupi diecezje, księża parafie, rodzice dzieci, młodzi ukochanych i swoje plany na życie.

Dzisiaj my, diakoni stali, posługujący od 2008 roku w Kościele w Polsce, klęczymy przed Tobą, Matko Boża, prosząc, abyś wysłuchała i przyjęła nasze zawierzenie.

Maryjo, która byłaś posłuszna Słowu Bożemu, Tobie zawierzamy nasze słuchanie Słowa Bożego i jego przepowiadanie.

Maryjo, która pomagałaś rodzić się Kościołowi, Tobie zawierzamy owoce naszej posługi.

Maryjo, która w Kanie Galilejskiej zauważyłaś brak wina, Tobie zawierzamy naszą wrażliwość na potrzeby wiernych.

Maryjo, która cierpiałaś pod krzyżem, Tobie zawierzamy wszystkie nasze trudy, cierpienia i odrzucenia.

Maryjo, która wiodłaś życie pokornej Służebnicy Pańskiej, Tobie zawierzamy naszą codzienność.

¹⁵ Zob.: W. Rozynkowski, *O zawierzeniu Maryi diakonów stałych*, „Diakon”, t. 16–17: 2019–2020, s. 55–62; tenże, *Każdy diakon będzie patrzył na Maryję – o duchowości maryjnej diakona stałego*, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, t. 2, *Powołanie – posługa – duchowość*, red. W. Rozynkowski, Pelplin 2020, s. 167–178.

¹⁶ Zob.: W. Rozynkowski, *Diakonat stały w Kościele w Polsce – zarys historyczny*, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce. Historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozynkowski, Pelplin 2019, s. 78.

Maryjo, która byłaś posłuszna i wierna wezwaniu Bożemu, Tobie zawieramy nasze posłuszeństwo i wierność Kościołowi.

Maryjo, która jesteś Matką Miłosierdzia, Tobie zawieramy nasze słowa, gesty i postawy wobec każdego człowieka, którego spotykamy.

Maryjo, która współtworzyłaś dom Świętej Rodziny w Nazarecie, Tobie zawieramy nasze domy, a w nich szczególnie nasze żony, dzieci i rodziny.

Maryjo, która dla wielu byłaś i jesteś Matką Nadziei, Tobie zawieramy naszą przyszłość, nasze powołanie, naszą posługę oraz tych wszystkich, do których Bóg nas posyła.

Maryjo, która jesteś opiekunką powołań, Tobie zawieramy wszystkich, którzy rozeznają powołanie do diakonatu stałego.

Maryjo, tak jak wysłuchiwałaś wielu przed nami, przyjmij i nasze zawierzenie. Amen¹⁷.

ZAKOŃCZENIE

Osobiste zawierzenie prymasa Stefana Wyszyńskiego Matce Bożej w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny 8 grudnia 1953 r. w Stoczku, można nazwać początkiem wielu dzieł maryjnych. Zaiszły one zarówno w życiu osobistym prymasa, jak i szerzej w historii Kościoła w naszym kraju. To wewnętrzne natchnienie maryjne Prymasa Tysiąclecia inspirowało, i nadal inspiruje wielu. Jednym ze środowisk, które może czerpać z tego dziedzictwa są diakoni stali, którzy posługują w Kościele w Polsce od przeszło 12 lat.

Diakoni stali mogą odczytać bardzo osobiście zawierzenie prymasa. Tak, jak on oddał się Maryi i na tej decyzji budował swoje życie, tak samo i oni mogą to uczynić. Nie mam wątpliwości, że prymas nawet zachęca diakonów stałych do zawierzenia swojego życia i powołania Maryi. A dalej, w jego zawierzeniu, mogą oni szukać inspiracji duchowych, wzoru ewangelicznej postawy, zachęty i gorliwości do ciągłego nawracania się, czy pomocy w codziennym wypełnianiu swojego powołania.

Dk. prof. dr hab. Waldemar Rozynkowski

Institut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

¹⁷ W. Rozynkowski, *O zawierzeniu Maryi*, s. 56–57.